Gaétan Nocq

RAPORT W

OPOWIEŚĆ ROTMISTRZA PILECKIEGO

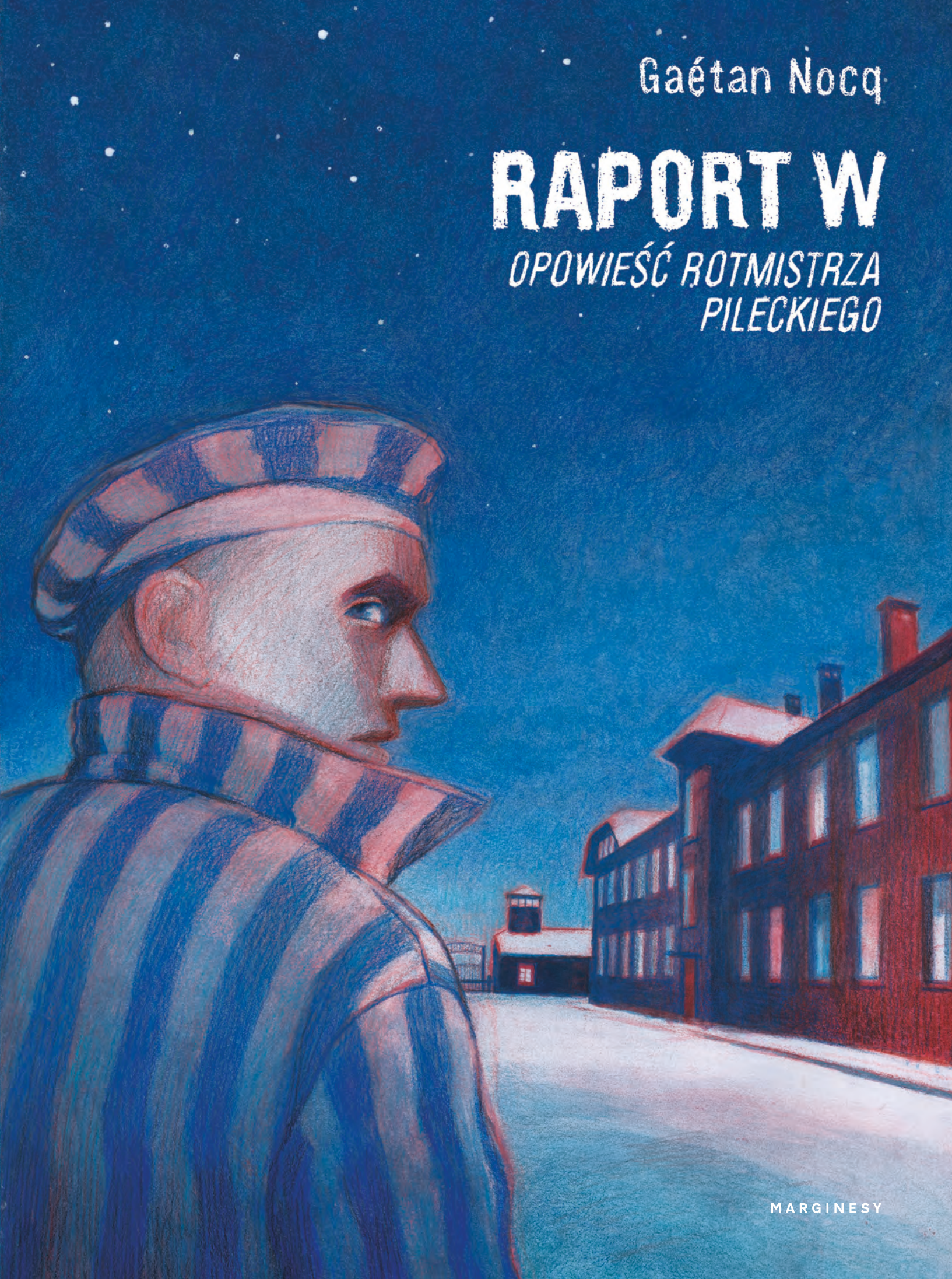

MARGINESY

Słychać było krzyki, wrzask.

Drzwi wagonu otworzyły się gwałtownie.

Wyciągnięto z szeregu dziesięciu przygodnych kolegów i zastrzelono za rzekomą pomoc w ucieczce.

Ich zwłoki ciągnięto na rzemieniach uwiązanych do nóg.

Krew podnieciła psy.

Poszczuto je na zwłoki.

Rozstawiono nas w kole, byliśmy na bosaka. Czas pozostały do obiadu nagle się wydłużył.

SKACZ!
SKACZ!

TURLAJ SIĘ!

TAŃCZ!

PRZYSIAD!

Heil Hitler !

SCHNELL!
SCHNELL!

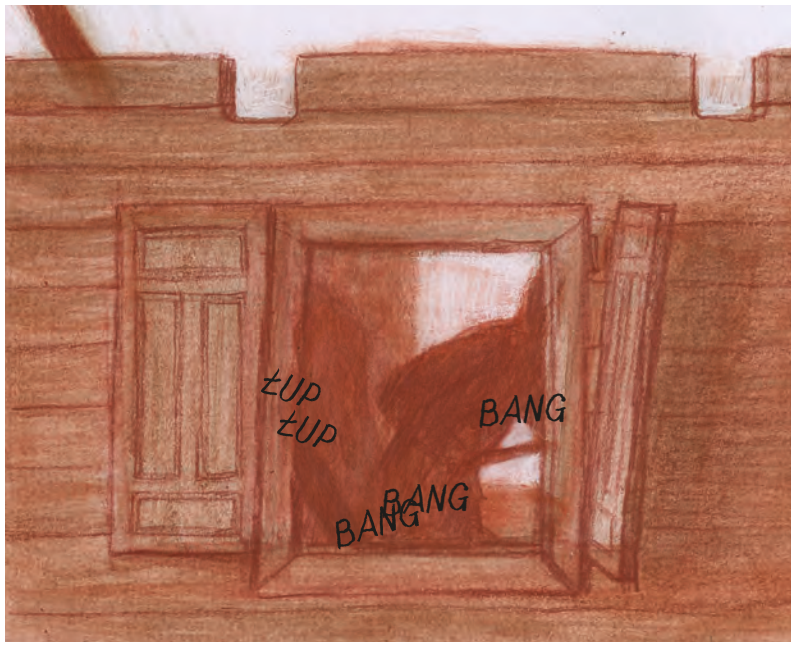
ŁUP
ŁUP
BANG
BANG
BANG

ŁUP
ŁUP
BANG
BANG
BANG
SKRZYP
SKRZYP
SKRZYP

RUSZAĆ SIĘ,
KUNDLE!

Rok 1940 dobiegał końca.
Na święta postawiono nam w obozie
parę pięknie iluminowanych choinek.

Komendant obozu lubił muzykę. Orkiestra naprawdę była na poziomie. I była dumą komendanta.

Cztery razy dziennie grała nam skoczne marsze i polki: rano, gdy wychodziliśmy do pracy; gdy wracaliśmy na obiad; do pracy po obiedzie i przy powrocie na wieczorny apel. Kto nie szedł w nogę, dostawał kijem po głowie.

A będzie gulasz jak rok temu?
Nie, Sławku, będzie „zgromadzenie o charakterze religijnym”.

To jakaś nowa metafora?
Nie, przykrywka.

Zresztą numer 59 jest wtajemniczony.
Kto?
Znaczy się Alfred, blokowy.

A SS?
Dziś wieczór SS nie będzie w obozie. Pozwalają nam obchodzić Wigilię po naszemu.
Gdyby wiedzieli...

Gdyby esesmani wiedzieli, co się knuje w sali numer 7 na bloku 25, za jednym zamachem rozbiliby wszystkie grupy podziemne.

Dla naszej organizacji był to decydujący rok.

Drewniane łyżki, masz pojęcie?

Niczego poza tym nie rzeźbię, odkąd Heinrich wyrzucił Konrada i zamknął rzeźbiarnię.

Bez przesady, to nie koniec świata.

Łatwo ci gadać, już tam nie pracujesz.

A sztuka to pies?

Dzięki tej robocie jeszcze żyjesz.

W tym stanie rzeczy przyszło do obozu echo pacyfikacji Lubelszczyzny.

Wśród palonych rzeczy znaleziono ubrania polskich chłopów zagazowanych w Birkenau.

Pomruk przeszedł wtedy nasze „piątki". Rosła chęć pomsty.

Historia Witolda Pileckiego i jego misji w obozie koncentracyjnym Auschwitz.

Gaétan Nocq – francuski rysownik, malarz i autor komiksów – zafascynowany postacią rotmistrza Pileckiego postanowił stworzyć powieść graficzną poświęconą polskiemu bohaterowi, który we wrześniu 1940 roku przeniknął do Auschwitz jako Tomasz Serafiński. Zadaniem, które wyznaczyło mu Polskie Państwo Podziemne, było zorganizowanie w obozie ruchu oporu i oczekiwanie na sygnał do rozpoczęcia tam powstania.

Zagrożony dekonspiracją Pilecki uciekł z obozu w kwietniu 1943 roku. Do wybuchu powstania nie doszło, ale przez cały czas spędzony w Auschwitz pisał raporty o warunkach przetrzymywania więźniów i zbrodniach tam popełnianych. Był jedną z pierwszych osób, które dały światu znać o niewyobrażalnym horrorze, jaki miał miejsce w obozach zagłady.

Raport W został uznany we Francji za najlepszy komiks historyczny 2019 roku. Otrzymał również pierwsze wyróżnienie specjalne w historii Nagrody im. Wacława Felczaka i Henryka Wereszyckiego (przyznaje się ją wybitnym publikacjom poświęconym dziejom Europy Środkowo-Wschodniej i jej relacjom z Polską).

Cena **59,90** zł

marginesy.com.pl

9 788366 500068

Instytut Pileckiego

BOOKLIPS.PL

ciekawostki historyczne.pl